Nr 173 NALEŻYTOŚĆ PO[…] OPŁACO[…]

Kraków, Niedziela 1 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata mies[…]
Bez odnoszenia . . .
Z odnoszeniem . . .
Z przesyłką pocztową
Za granicą . . . .

Cena numeru 20 gros[…]

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. […]
Telefon 41. Międzymiast. 1[…]
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. […]
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

[…]WA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Trzy ambicje — trzy programy

Kraków, 30 lipca.

W potęgującym się rozgwarze obecnego kryzysu moskiewskiego, trzy nazwiska rozbrzmiewają najgłośniej: **Stalin, Zinowiew i Trocki.** Są to trzy charaktery, trzy psychiki, trzy ambicje i trzy programy, które walczą między sobą o prymat. Co to za jedni? Do czego dążą?

Stalin — w rzeczywistości **Józef Wissarjonowicz Dżuguszwili,** lat 49, syn włościanina z gub. Tyfliskiej, z zawodu buchalter, od roku 1906 organizator partji bolszewickiej, później jej sekretarz i kierownik miejscowy w Rosji, po rewolucji komisarz narodowości, twórca programu polityki narodowościowej bolszewickiej, współtwórca konstytucji federacyjnej z dnia 6 lipca 1923 r., organizator federalizmu sowieckiego. po śmierci Lenina razem z Zinowiewem i Kamieniewem członek triumwiratu, który rządził partją a przez nią Rosją. Jedni nazywają go „cudownym" inni „żelaznym" Gruzinem. Złożył wiele dowodów niewyczerpanej energji, odwagi, chytrości i zręczności politycznej. Jest wybitnym talentem organizacyjnym. Jako sekretarz generalny partji komunistycznej, ma pod bezpośrednim swoim zarządem t. zw. „Uczraspred" czyli komisję ewidencyjno-kwalifikacyjną dla członków partji. Wskutek tego faktycznie kieruje partją, rozstawiając i używając jej ludzi według swego uznania i według swoich celów. Wykształcenie ogólne nie wielkie. Zagranicy ani języków obcych nie zna. Był tylko raz przez kilkanaście dni w Krakowie, biorąc udział w ostatniej przedwojennej konferencji bolszewickiej, która odbyła się w marcu 1914 r. pod przewodnictwem Lenina w Czarnym Dunajcu.

Politycznie Stalin jest Leninistą, t. j. wyznawcą nauk Lenina na okres t. zw. „przejściowy" od kapitalizmu do socjalizmu z tendencją **ludowcową,** czyli oparcia się **na masie włościańskiej** i zaspokojenia jej życzeń ekonomicznych i socjalnych. Dąży do zastosowania zasad Nepu wraz ze wszystkiemi jego konsekwencjami przedewszystkiem do włościaństwa i do gospodarstwa chłopskiego. **Jest gotów interesom chłopskim podporządkować wszystkie inne.** — W gruncie rzeczy jest **nacjonalistą.** Rozbił Rosję na republiki i obszary autonomiczne narodowościowe, jednocząc je równocześnie na gruncie wspólnoty interesów klasowych, przedewszystkiem włościańskich. W polityce zagranicznej reprezentuje czynnik nacjonalistyczny i imperjalistyczny rosyjski. Chce bronić przedewszystkiem federację sowiecką, cele światowej rewolucji socjalnej chętnie odkładając na później i traktując je raczej tylko teoretycznie. Realista polityczny i praktyk, uważa, że okres rewolucyjny skończył się definitywnie i że teraz zadaniem jedynym jest budowanie nowego systemu politycznego i gospodarczego, licząc się nie tyle z teorją i jej wymaganiami, ile z danemi rzeczywistościami, z dążeniami poszczególnych klas społecznych, przedewszystkiem włościan jako najliczniejszych i najsilniejszych.

Zinowiew — w rzeczywistości **Mojżesz Gerszon, syn Arona Radomyślskij** z różnymi pseudoninami „Szackiego", „Zinowiewa", „Grigorjewa", „Apfelbauma" i t. d., obecnie lat 44, jest od roku 1908 najbliższym pomocnikiem Lenina, którego ani na krok nie odstępuje. — Jest właściwie tylko **drugorzędnym teoretykiem bolszewickim** i agitatorem. Po rewolucji nie bierze udziału bezpośredniego w praktycznej robocie polityczno-państwowej. Natomiast staje na czele komitetu wykonawczego Trzeciej Międzynarodówki, czyli t. zw. „Kominternu", główne swoje zadanie upatrując **w przygotowaniu rewolucji światowej.** Bezwzględny **zwolennik i obrońca metod teoretycznych** jest głównie taktykiem — rewolucji t. zw. „permanentnej" zgodnie z teorją młodego Marxa, rozwiniętą w jednym z listów do Engelsa o dyktaturze proletarjatu i rewolucji w permanencji czyli trwającej aż do chwili, kiedy socjalizm zapanuje w całym świecie. Po śmierci Lenina uważa się za najbardziej autorytatywnego wykładacza nauk mistrza. Jako taki **dąży do władzy najwyższej.** Jest **internacjonalistą czystej wody.** Rosja jest dla niego tylko stosunkowo najłatwiej zdobytą podstawą do dalszego rewolucyjnego działania w całym świecie. Interesy ludu rosyjskiego muszą być podporządkowane interesom rewolucji światowej. W ludzie rosyjskim widzi on tylko materjał surowy na pierwszą wielką armję rewolucyjną, która w danym momencie pomoże światowym siłom rewolucyjnym obalić stary porządek. Zasady Nepu interpretuje ściśle jako wskazania taktyczne. Gotów zerwać z niemi w każdej chwili i przejść z powrotem do polityki czystego komunizmu. Interesy masy włościańskiej gotów w pewnym zakresie tolerować, ale nie przyznaje im wcale charakteru kierowniczego, nie przyjmuje ich za podstawę politycznego działania

Lew, syn Dawida Bronstein Trocki, także „Lwow", „Janowskij" i t. d., lat 49, syn bogatego właściciela dóbr Janówka w gubernji Chersońskiej, bardzo zdolny i wykształcony, zajmuje środek między Stalinem a Zinowiewem. Staż jego partyjny bardzo wysoki. Działalność rewolucyjną rozpoczął jeszcze na ławach szkoły realnej w Elisawetgradzie, którą ukończył. Z początku był zdecydowanym przeciwnikiem Marksizmu, szukając własnych dróg. W roku 1905 stanął na czele pierwszego sowietu delegatów robotniczych i włościańskich w Petersburgu. Stawiony potem przed sądem carskim, wsławił się wielką mową, w której z niezwykłą śmiałością rozwinął swój program i wygłosił wielkie oskarżenie caratu. Lawirował i chadzał własnemi drogami między mieńszewikami a bolszewikami, nie wiążąc się ani z jednymi ani z drugimi. W pracach Zimmerwaldu i Kienthalu w czasie wojny udziału nie brał. Wojna zastała go w Paryżu. Stamtąd wydalony, udał się do Hiszpanji. Tam aresztowany i po dłuższym czasie na wolność wypuszczony, udał się do Kanady, rozwijał tu propagandę rewilucyjną. Aresztowany przez Anglików w Halifaxie, został stamtąd wypuszczony dopiero na żądanie mieszczańskiego rządu rewolucyjnego i w maju 1917 r. przyjechał do Rosji. Wstąpił natychmiast do Sowietu a wkrótce przyłączył się do Lenina i stanął na czele organizacji bojowej, wreszcie jako przewodniczący Rewwojensowietu, przygotował i przeprowadził zamach na rząd Kiereńskiego, który w nocy z 7 na 8 listopada 1917 r. dał bolszewikom władzę. Oddawna miał żywe zainteresowanie dla spraw wojskowych i wojny. W czasie wojny bałkańskiej w roku 1912 był korespondentem wojennym kilku dzienników rosyjskich, zresztą znakomitym. Po przewrocie bolszewickim poświęcił się organizowaniu najpierw czerwonej gwardji, potem takiejże armji. Zdobył nazwanie rosyjskiego Carnota. Jego energji i talentowi organizacyjnemu zawdzięczają bolszewicy wszystkie swoje kolejne zwycięstwa nad białemi armjami Kołczaka, Denikina, Judenicza i Wrangla. W ciągu pierwszych lat bolszewizmu stanowisko jego było równe leninowskiemu pod względem wpływów i popularności.

Politycznie Trockij jest **realistą i praktykiem,** opierającym się na djalektycznem stosowaniu nauk Marxa do rzeczywistości. Jest redaktorem wyszystkich programowych rezolucyj pięciu pierwszych kongresów Kominternu. Odznacza się wielką wszechstronnością i niezwykłą siłą djalektyki. Podziela nacjonalistyczne tendencje Stalina a jako militarysta, przywiązuje największe znaczenie do armji, gotów przyznać jej nawet charakter narodowy. Ale ideałem jego jest **wielka armja rosyjska, na której czele mógłby podbić Europę i narzucić jej system sowiecki.** W zakresie polityki socjalnej jest szczerym wyznawcą Nepu, dochodzącym aż do **mienszewizmu,** zwolennikiem **zasad demokratycznych** i porozumienia ze wszystkiemi innemi partjami, przedewszystkiem socjalistycznemi. **Rewolucję dla Rosji uważa także za skończoną** i pragnie ją tylko rozszerzyć na Azję i Europę, łącząc ekspanzję rewolucyjną z dążeniami imperjalistycznemi rosyjskiemi.

W toczącej się obecnie walce między Stalinem a Zinowiewem, Trockij zajmuje **stanowisko wyczekujące z lekkiem przechyleniem się na stronę Stalina.** Od tamtych obu bez porównania inteligentniejszy i bystrzejszy, posiadający ciągle jeszcze ogromną popularność przedewszystkiem w armji. Trocki ma wszystkie dane na to, aby stał się „tertius gaudens" między walczącymi diadochami i w danym momencie pochwycić najwyższą władzę w swoje ręce.

(s-i)

Opozycja gotuje się do krwawej rozprawy z rządem sowieckim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 30 lipca. W kołach opozycyjnych rozpowszechnianą jest uporczywie wiadomość, że **Kamieniew i Zinowiew gotują się do krwawej rozprawy ze Stalinem i Rykowem** przy pomocy oddanej sobie **części czerwonej armji.**

Cała opozycja przygotowuje się gorączkowo do **walnej rozprawy** z obecnymi kierownikami partji.

Unschlicht następcą Dzierżyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. Z Moskwy donoszą, że **Trockiemu nie udało się objąć stanowiska zmarłego Dzierżyńskiego.** Prasa sowiecka podaje, że **następcą Dzierżyńskiego** na stanowisko prezesa G. P. U. mianowany został przewodniczący rewolucyjnej rady wojennej **Unschlicht.** Dzierżyński zajmował dwa stanowiska: prezesa najwyższej rady gospodarczej Z.S.S.R. i prezesa zjednoczonego głównego urzędu politycznego (G.P.U. — dawniej czrezwyczajka). Ostatniemi czasy Dzierżyński zajęty był wyłącznie sprawami gospodarczemi, czynny zaś udział w kierownictwie G. P. U. brał Unschlicht.

Zmiany w łonie rządu sowieckiego

Moskwa, 30 lipca. (PATT). W kołach poinformowanych słychać, że w związku z usunięciem Zinowiewa **oczekiwać należy dalszych ważniejszych zmian personalnych w Radzie komisarzy ludowych.**

W najbliższych dniach ma ustąpić **pierwszy komisarz handlowy Kamieniew** i zastępca komiszarza **Łaszewicz.** Następcą Zinowiewa, jako przewodniczącego Kominternu, jest przypuszczalnie obecny ambasador w Paryżu **Kakowsky.**

Wyrok na opozycjonistów sowieckich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 30 lipca. Z Moskwy donoszą: Postępowanie dyscyplinarne **przeciwko sześciu przywódcom frakcji Zinowjewa** zostało ukończone. Winowajców **wydalono z zarządu partji i odsunięto od pracy na przeciąg dwóch lat.**

Nowa konfiguracja polityczna w Europie?

Blok Francji, Anglji i Włoch przeciw sowietom

Londyn, 30 lipca. (AW). „Daily Herald" zamieściła ostatnio cykl artykułów, poświęconych nowo wyłaniającej się konfiguracji politycznej w Europie, Stoi ona pod znakiem tworzącego się przeciwko SSR. bloku franko-angło-włoskiego, którego ostatnim etapem było porozumienie Caillaux Chruchil oraz zgoda **Francji i Anglji** na ustępstwo na rzecz Włoch w zagadnieniu **Abisynji i Tangeru.** Możliwe jednak jest, że powrót do władzy we Francji **Poincarego, który nie entuzjazmuje się tą koncepcją, podważy tę kombinację** konserwatywnego rządu Baldwina.

Wiadomość o rewizji planu Davesa — intrygą niemiecką

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 30 lipca. **W kołach rządowych angielskich** zaprzeczają kategorycznie, jakoby **alianci kiedykolwiek myśleli poważnie o rewizji planu Davesa.** Chodzi o **zwykłą intrygę niemiecką,** pozbawioną **wszelkich realnych podstaw.**

Czczym **wymysłem** jest również **zapowiedź, jakiejś ogólnej konferencji finansowej.**

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. Komendant wyższej szkoły wojennej, gen. dyw. Kazimierz **Dzierżanowski, został mianowany dowódcą O. K. w Grodnie** na miejsce gen. **Berbeckiego,** który objął dowództwo korpusu pomorskiego **w Toruniu.**

Warszawa, 30 lipca. (AW). Dowódcą D.O.K. Lwów mianowany został gen. **Norwid-Neugebauer.** Gen. **W.. Sikorski** przechodzi na stanowisko **jednego z inspektorów armji** do Warszawy.

Zamiar rządu ściągania podatku majątkowego

Warszawa, 30 lipca. (AW). **Rząd** nosi się obecnie z **zamiarem** wobec odmówienia przez Sejm prawa podwyższenia podatków i ustanowienia nowych, **skorzystać z przysługującego mu prawa ściągnięcia podatku majątkowego,** opiewającego na 1 miljard złotych. Prawdopodobnie podatek majątkowy rozłożony zostanie **na kilka rat rocznie.**

Nie będzie delegata min. oświaty przy metropolicie prawosławnym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. Min. oświaty zaprzecza wiadomościom, które pojawiły się na łamach prasy warszawskiej o zamierzonej rzekomo nominacji p. Eugenjusza Tolla na stanowisko delegata ministerstwa przy metropolicie prawosławnym Djonizym.

Ruskie gniazdo szpiegowskie w Gdańsku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 30 lipca. Pewne poszlaki wskazują na to, że **ruska organizacja szpiegowska** w Polsce **posiada filję w Gdańsku.** Siedliskiem **knowań** szpiegowskich jest **politechnika gdańska.** Akademicy ruscy znaleźli **poparcie** wśród **kolegów niemieckich.**

Wykroczenia przeciw cudzoziemcom w Paryżu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 30 lipca. W Izbie gmin zapowiedziano wniesienie interpelacji z powodu wykroczeń w Paryżu przeciw obcokrajowcom.

Anglicy mieszają się w wewnętrzne sprawy Węgier

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 30 lipca. Kilku członków **parlamentu angielskiego** wystosowaoł do **węgierskiego premjera telegram z protestem przeciw politycznym represjom na Węgrzech.**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

MASKA

Nowela.

Ku wieczorowi opróżnił się salon, w którym złożono na widok publiczny zwłoki Mery Borskiej.

Ostatni ciekawi z tłumu pań, robotnic, dziewczyn fabrycznych, kumoszek i służących, który falą przelewał się przez wyścielane dywanem schody i obity kirem, olbrzymi przedpokój, wyszli, dzieląc się wrażeniami. Przychodzili, aby napatrzeć się do syta przepychowi, wśród którego spoczywała zmarła, zazdroszczącej nawet po śmierci, nie szczędząc nieraz złośliwych uwag. Przed bramą domu, na którego ścianach widniały olbrzymie klepsydry, strzeżoną przez dwóch olbrzymich, bez ruchu, trabantów, ubranych w fantastyczne, średniowieczne kostjumy, ustała defilada zajeżdżających aut i powozów, wiozących panie i panów z t. zw. towarzystwa, spieszących z kondolencjami dla „nieutulonego w bólu i żalu męża".

Stary służący we fraku, z krepową przepaską na ramieniu, zamknął drzwi przedpokoju, złożył otwartą książkę kondolencyjną, zebrał setkę kart wizytowych, zmieszanych na dużej srebrnej tacy i zaniósł je do gabinetu, kładąc wszystko w milczeniu na biurku, przy którem siedział Borski, zapatrzony w wiszący na przeciwległej ścianie portret żony naturalnej wielkości, poczem również bez szmeru wyszedł.

Borski wstał od biurka, rzucił okiem na przyniesione listy i karty i powolnym krokiem poszedł ku drzwiom. Przytłoczony brzemieniem ogromu nieszczęścia, jakie go tak nagle spotkało, pochylił się prawie ku ziemi, głowa obwisła bezwładnie, oczy szklane, bez wyrazu, ślizgały się po pstrej mozaice perskiego kobierca.

Przez gabinet wyszedł do przedpokoju, oświetlonego słabo owiniętą kirem lampą sufitową i wlókł się w stronę salonu. Stanął na progu żałobnej komnaty, obitej dookoła czarną materją, rozjaśnionej dziesiątkami palących się świec.

Pośród zieleni, w powodzi wieńców i morza kwiatów, na wysokim katafalku leżała ona — jego Mery. Światło owiniętego kirem wielkiego pająka padało na jej twarz spokojną, bez ruchu, na białe, toczone ramiona, na małe ręce, dzierżące w skrzyżowanych palcach mały, czarny krzyżyk. Na białej, jedwabnej kapie, okrywającej ciało, rozsypane gęsto tak ukochane przez nią szkarłatne róże. Ponsowe róże okalały całą postać a długi ich purpurowy łańcuch zbiegał się nad złocistemi włosami, rzucając jakby tchnienie rumieńca na gładkie policzki, nie zarysowane jeszcze ani jedną linja zmarszczki.

Borski zamknął drzwi salonu do przedpokoju, odcinające się białą, jaskrawą plamą od niezgłębionej czerni obicia ścian i sufitu i usiadł w głębokim fotelu, ustawionym z boku wyniosłego katafalku.

Poprzez szarfy niezliczonych wieńców, bujne okiście zieleni ustawionych dookoła drzew i wazonów, poprzez migotliwy płomień kopcących świec, wzrok jego pobiegł ku górze i spoczął na tej ukochanej, w bezruchu i bez życia na białej, jedwabnej poduszce, spoczywającej głowie, okolonej aureolą bujnych, złocistych loków.

Jego żona!...

Jego ukochanie, jego życie, ośrodek, dookoła którego skoncentrowały się od lat dziesięciu wszystkie jego myśli, słowa, czyny...

Była jeszcze przed tygodniem, jeszcze wczoraj, dzisiaj jej już niema...

Cała głębia bólu i żalu odbiła się w jego obliczu, jakiś niepodobny do opisania wyraz skurczył tę twarz o silnych, wybitnych rysach, cała głębia rozpaczy przebijała z jasnych oczu, zaszłych jakby szklistą powłoką łez...

Jego żona, jego Mery...

Niema jej. Skończyło się z nią wszystko: cała radość, cel i potrzeba życia, zgasł promień, który rozjaśniał mu trudne dnie walki, ciężkiego zmagania się o byt, powstała dookoła niego pustka, taka bezgraniczna, taka niezgłębiona, jak ta otchłań obitego kirem salonu, gdzie oko nie mogło rozeznać granic ściany.

Od wczoraj...

Kiedy jeszcze dziesięć dni temu wracał do domu ze wsi, dokąd go wołały obowiązki gospodarcze, jakże się ucieszył, kiedy z okna wagonu, wjeżdżającego do hali dworca pociągu, zobaczył cudną, zaróżowioną twarzyczkę Mery, szukającej go niespokojnym wzrokiem wśród tłumu przybyłych podróżnych. Z jakąż radością powitała go, rzucając w jego objęcia gibką i smukłą swą postać. Nie spodziewał się, że wyjdzie po niego na dworzec, więc szalał z radości, zasypując ją pocałunkami, nie bacząc na setki ciekawych oczu.

Dwa tygodnie nie widzieli się wówczas. Miał pozostać na wsi tylko dwa do trzech dni, a zabawić musiał znacznie dłużej. Właściwie powinien był zostać jeszcze dłużej, aby uporządkować różne sprawy gospodarcze, ale go odwołały ze wsi listy, pełne tęsknoty i miłości, które dostawał regularnie co dwa dni, a w ostatnich dniach nawet codziennie.

A ponieważ on swoją Mery przecież tak szalenie, tak bez granic kochał, więc upojony szczęściem jej tęsknoty wrócił, wysyłając rano depeszę, że przyjedzie wieczorem.

Jeszcze dziesięć dni temu to było...

Pamięta jak jej policzki pałały z radości, że wrócił, pamięta ten cudny wieczór, tę kolację we dwoje w jej buduarze, przy której usługiwała mu sama, odesławszy służbę, kolację pełną jakiejś szalonej wesołości i dziecinnej niemal radości, przerywanej pocałunkami bez końca, między jednem daniem a drugiem.

Taka cudna i taka rozkoszna, jak tego wieczoru właśnie, zdaje mu się, Mery jeszcze nigdy nie była... A potem ta noc, pełna pieszczot i niezaspokojonego pragnienia, pełna zachwytów i upojeń aż do zupełnego wyczerpania...

Jeszcze przed dziesięciu dniami...

Na drugi dzień Mery czuła się jakoś niedobrze. Żartowała jeszcze, że to są skutki ubiegłego wieczoru i minionej nocy, siliła się na wesołość, ale popołudniu czuła się gorzej, miała ból głowy, okazała się gorączka. Położyła się do łóżka, zażywając proszek aspiryny. Czuwał przy niej, siedząc w milczeniu w głębokim fotelu przy jej łóżku. W nocy gorączka, która chwilowo spadła, wzmogła się bardzo znacznie. Przerażony posłał po lekarza...

Po dwóch dniach okazało się, że to zapalenie płuc. Silne, gwałtowne, trawiące całą furją gorączki ten cudny organizm. Zaczęły się obawy o serce, zawzięta walka o utrzymanie życia. Ciężka walka, w której z jednej strony młody, zdrowy organizm, oraz cała erudycja najwybitniejszych znakomitości lekarskich zmagała się z drapieżnym wrogiem — chorobą. I choroba zwyciężała, krok za krokiem, powoli, z zaciętością, pewnie, prawie przez cały tydzień. Aż zmogła. Zmęczone, wyczerpane walką, serce załopotało jeszcze w piersi, spalonej kilka razy, aż ucichło...

Przez ten tydzień Borski przeszedł całą Golgotę cierpień i wzruszeń, niepokojów i nadziei, szalonej trwogi o utracenie tego, co mu było najdroższe i ofiarnych starań o utrzymanie swego szczęścia.

Wyczerpaniem i niewyspaniem spalone usta szeptały modlitwę do Boga, serce łkało prośbą gorącą...

Został sam, bez niej, bez swej jedynej Mery..

Przez ten tydzień ostatni nie ruszył się prawie z jej pokoju, nie przymknął powiek ani przez jedną noc, siedział przy jej łóżku każdej chwili gotów na każde jej skinienie, czekający na każde wypowiedziane słowo, czy życzenie. Nie spuszczał wzroku z jej pięknej twarzy, pełen obaw o tę najukochańszą istotę, dla której lekarze niestety nie widzieli żadnego już ratunku.

(C. d. n.)

Z komisyj Sejmu i Senatu

Warszawa, 30 lipca.

OBRADY KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie **komisji porozumiewawczej**, wyłonionej przez **senacką i sejmową** komisję konstytucyjną w sprawie zmian, uchwalonych przez komisję konstytucyjną Senatu w odniesieniu do projektów sejmowych zmian konstytucji. Na posiedzeniu byli obecni przewodniczący sejmowej komisji konstytucyjnej. poseł **Polakiewicz**, referent projektu poseł **Chaciński**, przewodniczący senackiej komisji konstytucyjnej, sen. **Zdanowicz** i referent projektu dr **Buzek**. Na posiedzenie przybył również minister sprawiedliwości **Makowski**.

Przedstawiciele Sejmu oświadczyli, iż **przewidują, że Sejm przyjmie poprawki, uchwalone przez Senat.** Następnie przyszło do porozumienia co do kilku poprawek, proponowanych przez Senat. Co do artykułu 26 zgodzono się, że odpowiedni ustęp opiewać będzie:

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rozwiązuje Sejm i Senat przed upływem czasu, na który został zebrany, **na podstawie uchwały Sejmu i Senatu, powziętej większością trzech piątych głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i trzech piątych ustawowej liczby senatorów**“.

Co do innych artykułów merytorycznych zmian nie przyjęto.

Warszawa, 30 lipca. (AW). Krążą pogłoski, iż premjer **Bartel opowie się przeciw większości zmian, które chce wprowadzić Senat do projektów zmian konstytucji.** Jednocześnie przedstawiciele komisji porozumiewawczej senacko-sejmowej **zadeklarowali sprzeciw w Sejmie przeciwko odjęciu trzeciemu Sejmowi prawodawczemu prawa do rewizji konstytucji** w razie, gdyby drugi Sejm został przed upływem roku rozwiązany.

USTAWY RATYFIKACYJNE.

Senacka **komisja spraw zagranicznych** załatwiła na wczorajszem posiedzeniu cały szereg ustaw **ratyfikacyjnych.**

Połączone **senackie komisje gospodarstwa społecznego i spraw zagranicznych** obradowały wczoraj nad ustawą o ratyfikacji drugiego protokółu dodatkowego **do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją.** Po sprawozdaniu **sen. Buzka o ratyfikacji uchwalono** z tą zmianą, że wykonanie ustawy powierzono oprócz ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, również i ministrowi rolnictwa.

Herriot o Dzierżyńskim

Z „Głosu Prawdy“ cytujemy interesujące szczegóły o zmarłym szefie czerczwyczajki:

W 1922 roku znajdującego się już na szczycie potęgi Dzierżyńskiego odwiedził w Moskwie przyszły premjer Francji, Edward Herriot, który przedstawia go, jak następuje:

„Męczennik czy kat? Czy jedno i drugie zarazem? — Marszałek Piłsudski mówił mi, że w Wilnie, gdzie znał go jako ucznia, Dzierżyński odznaczał się przez swą łagodność i nieśmiałość. W rzeczy samej, wysoki i chudy, ma on minę ascety, o twarzy, wyjętej z ikony. W długich butach na modłę rosyjską, w kurtce, z pod której wygląda sweater z szarej wełny, Dzierżyński pracuje w nieopalonym gabinecie, do którego wchodzi się w sposób najprostszy w świecie przez drzwi, których — rzecz nadzwyczajna — nie strzeże żaden żołnierz. Podczas gdy rozmawiamy przy pomocy tłómacza, przyglądam mu się: przerzedzone już włosy jeżą się nad gładkiem czołem; dość długa broda; niedbale ogolony zarost podkreśla jeszcze chudość zapadłych policzków. Mówiąc, spuszcza skromnie oczy na stół, pokryty drukami, ułożonymi we wzorowym porządku. Ręka jego, powolnym ruchem gładzi jakiś wzięty przez roztargnienie przedmiot. Twarz jego wyraża skrytość? Nie. Raczej pogodę mistyczną, rzecz niemniej niebezpieczną. Przychodzi mi na myśl frazes, którym Dostojewski maluje jednego ze swych bohaterów: był młody; idee jego były oderwane; był przeto okrutny“.

Posępna i tragiczna postać Dzierżyńskiego zawiera w sobie głęboki sekret ludzki, sekret gwałtu i krwi, ukrytych na dnie ekscesu w kompromisach.

Sprawa następstwa po Petlurze

W pismach berlińskich ukazała się wiadomość, że znany prawicowy działacz ukraiński p. Połtawiec-Ostranica, wydał „uniwersał“, proklamując siebie hetmanem Ukrainy. Pisma berlińskie podały równie jakoby wszystkie organizacje emigracji ukraińskiej, podległe w swoim czasie ś. p. Petlurze, uznały p. Połtawca za kierownika ukraińskiego ruchu narodowego. Wiadomość ta wymieniała między innemi organizacje ukraińskie w Polsce. — Współpracownik ajencji „Russpress“ zwrócił się w tej sprawie do centralnego komitetu ukraińskiego w Warszawie, gdzie mu oświadczono, że co do emigracji ukraińskiej w Polsce, podana przez pisma niemieckie wiadomość nie odpowiada zupełnie rzeczywistości. Żadna organizacja emigracji ukraińskiej w Polsce nie utrzymuje stosunków politycznych z p. Połtawcem. Emigracja ukraińska w Polsce, jak również organizacje ukraińskie w innych krajach, zbliżone do kierunku politycznego, reprezentowanego przez ś. p. Petlurę, uznały po jego zgonie p. A. Lewickiego za prawnego następcę praw politycznych Petlury.



PIERWSZ MIĘDZYNAROWY ZJAZD ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH W BERLINIE.

W tych dniach odbyl się w Berlinie przy udziale przedstawicieli rządu i świata dyplomatycznego, pierwszy Zjazd działaczy scen dramatycznych.

Zdjęcie nasze przedstawia 5 uczestniczek tego Zjazdu, które reprezentują z lewa na prawo: Anglję — Gertruda Kingston, Niemcy — Greta Ilm, Bulgarję — Marja Czaszowa, Rosję — Eugenja Chomannskaja i Finlandję — Hilna Jorna.

Aresztowanie fałszerzy zaświadczeń na wywóz obcej waluty

Z Warszawy telefonują:

Policja ujęła wczoraj dwóch fałszerzy zaświadczeń Banku Polskiego na wywóz obcej waluty. Stało się to w ten sposób, że jeden z klientów, zgłaszających się po zakup dolarów, przedstawił pozwolenie wydziału walutowego w Banku Polskim na 720 dolarów. **Urzędnik spostrzegł atoli, że podpisy są fałszywe i kljenta zatrzymano.** Aresztowany zeznał, że świadectwo nabył od niejakiego **Kwaśniaka, głośnego aferzysty,** znanego pod nazwiskiem gen. Skirmunta. Kwaśniaka odszukano w cukierni Bliklego i przy rewizji osobistej **znaleziono przy nim 5 podrobioncyh pozwoleń** na zakup waluty **na ogólną sumę 6.000 dolarów.**

Podczas przesłuchania Kwaśniak zwalał winę na jakiegoś przygodnego znajomego, którym okazał się niejaki **Jan Langer.** Aresztowano go i przy rewizji znaleziono przy nim kwit **na oddaną w przechowanie na dworcu teczkę.** W teczce tej znajdowało się **134 sztuki fałszywych pozwolań na łączną sumę przeszło 100.000 dolarów.** Obu oszustów przytrzymano. Policja prowadzi dalej energiczne dochodzenia.

Od Administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru »Nowej Reformy« dałącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 30 lipca.

Polepszenie bytu oficerów

Z Warszawy donoszą:

Jak słychać, sprawa dodatków funkcyjnych dla oficerów zostaje uregulowana w ten sposób: dla podporucznika około 150 punktów; porucznika 200; kapitana 250; majora 300; podpułkownika 350; pułkownika, o ile jest dowódcą pułku, 400 punuktów. Generałowie otrzymają 600—1000 punktów.

Oficerowie w służbie linjowej otrzymają dodatek w wysokości 50 punktów. W służbie biurowej referent pod względem dodatków zostanie zrównany z komendantem kompanji, naczelnik wydziału z komendantem bataljonu, naczelnik departamentu z komendantem pułku lub dywizji, zależnie od ilości agend.

Wypłata 1/3 części dodatku ma nastąpić w sierpniu a reszta we wrześniu.

Uregulowanie taryfy pocztowej

W dniach 27 i 28 bm. toczyły się w ministerstwie przemysłu obrady nad taryfą pocztową.

Na podstawie wniosku generalnej dyrekcji poczt i telegrafów postanowiono w terminie od 1 września uregulować taryfę pocztową w ten sposób, że z jednej strony podwyższono opłaty zasadnicze, za listy na przykład do wagi 20 gr. na 20 groszy, zagraniczne 40 groszy, z drugiej zaś strony szereg pozycyj zasadniczych tayfy obniżono. Tak więc kartki pocztowe opłacane będą po 10 groszy, zamiast, jak dotychczas 11 groszy. Obniżono stawki za składowe za paczki, za odbieranie przesyłki gazetowej na dworcach kolejowych, wreszcie obniżono stawki za rozmowy telefoniczne międzymiastowe na krótkie odległości (25 do 50 kilometrów).

Czwarta międzynarodówka

Z Rzymu donoszą:

Włoscy maksymaliści niezadowoleni z drugiej socjalistycznej międzynarodówki amsterdamskiej, oraz z trzeciej moskiewskiej międzynarodówki, projektują założenie czwartej socjalistycznej maksymalistycznej międzynarodówki, której siedzibą byłby Paryż. W tej sprawie wysłany był do Paryża przez włoskich socjalistów maksymalistów deputowany Vella, który w celach informacyjnych nawiązał tam kontakt z zastępcami różnych państw.

Katastrofa trzech parowców

Z Nowego Jorku donoszą ikrowo:

Trzy parowce: „Peacepil“, „Macoria“ i „Francescimy“ rozbiły się w drodze do Małych Antylów. Zginęły 54 osoby.

14-letni samobójca

Dina 29 bm. o godzinie 23 odebrał sobie życie przez powieszenie się w szopie przy ulicy Długiej l. 68 Władysław Topoka, lat 14, syn funkcjonarjusza kolejowego, zamieszkały przy ulicy Szlak 18. Po stwierdzeniu zgonu, zwłoki odwieziono do domu przedpogrzebowego. Powód samobójstwa nieznany.

DWULETNI KURS OGRODNICTWA WYDZIAŁU ROLNICZEGO UNIW. JAGIEL. wydał w ubiegłym roku szkolnym pierwszy rocznik uczniów kończących. Wpisy na rok 1926/7 odbywać się będą w gmachu Wydziału Rolniczego, Aleja Mickiewicza 17, w porze wpisów ogólnych na uniwersytet. — Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 28 listopada 1925 r. Nr 9625—IV/25, do wpisywania się na uczniów zwyczajnych wymagane jest matura gimnazjalna lub seminarjalna. Na nadzwyczajnych — ukończenie 6ciu klas gimnazjalnych lub licealnych.

LOSY LOTERJI FANTOWEJ Z. A. S. P. Związek artystów scen polskich zawiadamia właścicieli wygranych losów loterji fantowej, że jutro, to jest w sobotę, od godziny 10 do 12 będzie można odebrać niepodjęte dotąd wygrane fanty w Czytelni artystów teatru im. Słowackiego. — Po tym terminie odpadną wszelkie reklamacje.

OKRADZENIE KIOSKU. Na szkodę Rosenbauma Suesskinda skradziono w nocy z 29 na 30 bm. z zamkniętego kiosku przy ulicy Dietlowskiej artykuły spożywcze, wartości około 235 złotych.

NIEUDAŁY ZAMACH SAMOBÓJCZY. W dniu wczorajszym interwenjowało pogotowie ratunkowe przy ulicy Reformackiej l. 3, gdzie niejaka Sajmużanka Marja, lat 18, zamieszkała przy ulicy św. Filipa l. 2, z zawodu prostytutka, usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie jakiegoś płynu trującego. Po przepłukaniu żołądka, niedoszłą samobójczynię odwieziono do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zatarg z kochankiem.

CENNA PAPIEROŚNICA ULOTNIŁA SIĘ. Znany architekt, Michał Ulam, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Zublikiewicza, doniósł, że 29 bm. skradziono mu w czasie jazdy pociągiem pospiesznym na linji Przemyśl—Kraków złotą papierośnicę bez monogramu, wartości około 300 dolarów.

ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTW KATOLICKICH WŁAŚCICIELI MIASTA KRAKOWA I GMIN PRZYŁĄCZONYCH odbędzie się w sobotę, 31 lipca, o godzinie 6 wieczorem w Domu Związkowym przy ulicy Potockiego l. 11 Na porządku dziennym: wybory do Kasy chorych w Krakowie a stanowisko katolickich właścicieli realności.

Z kraju

FUNDACJA LOTNICZA. Wczoraj w południe minister spraw wojskowych przyjął delegację fundacji lotniczej, która przedłożyła mu projekt przeznaczenia zebranej wśród podoficerów sumy na fundację lotniczą. Fundacje te mają być użyte na potrzeby szkoły pilotów w Młocinach.

KIEROWNICTWO TEATRU IM. BOGUSŁAWSKIEGO, jak donoszą z Warszawy, dotąd nie zostało jeszcze ustalone. Wpłynęły dotąd oferty od Adwentowicza, działającego w porozumieniu ze Związkiem artystów scen polskich, Jerzego Kulewicza, Rychłowskiego z Wilna i Koneczyńskiego.

SPRAWA ZATARGU KIN WARSZAWSKICH Z MAGISTRATEM. Z Warszawy donoszą: Wobec definitywnie zerwanych rokowań właścicieli kinoteatrów z magistratem, ministerstwo spraw wewnętrznych skorzysta z przysługującego mu prawa i wyda decyzję, rozstrzygającą zatarg. Komisja prawdopodobnie ustali wysokość podatku na 75 procent, przyczem podatek w powyższej wysokości obowiązywać będzie na okres próbny, po którym nastąpi ostateczne ustalenie nowego podatku dla kinoteatrów.

ZAWIESZENIE CZASOPISMA. Z Warszawy donoszą: Na mocy orzeczenia wydziału 8-go sądu okręgowego, czasopismo pod tytułem „Dodatek Nocny“ zostało zawieszone.

„NOWA POLSKA ZBROJNA“. W najbliższym czasie ukaże się nowe pismo codzienne pod tytułem: „Nowa Polska Zbrojna“, w którem przyrzekli między innymi współpracę: generał Haller, Szeptycki i Dowbór-Muśnicki. Personal redakcyjny został już skompletowany. Pismo kosztować będzie 10 groszy i zawierać będzie 12 stron tekstu.

STRAJK DRUKARZY, trwający od kilku tygodni w Warszawie, jest już na ukończeniu. Na podstawie zawieranych umów indywidualnych pracuje już 66 drukarń. Nieczynnych jest dotąd 30, w tej liczbie 6 drukarń państwowych.

BARON BISPING PODEJRZANY O NOWE MORDERSTWO. Z Warszawy donoszą: Z powodu zarzutów, podniesionych przeciw ordynatowi Bispingowi o zabójstwo i podpalenie, toczy się obecnie przeciw niemu śledztwo, w toku którego sędzia śledczy postanowił zażądać od oskarżonego kaucji w wysokości 30 tysięcy złotych. Podejrzenie o dopuszczenie się nowej zbrodni wyszło na jaw podczas postępowania, wdrożonego przez ordynata Bispinga o wznowienie procesu jego o zamordowanie ks. Druckiego-Lubeckiego.

POSWIĘCENIE ZAKŁADU BOBOLANÓW W LUBLINIE. Z Lublina donoszą, że dzisiaj przybędzie tam ks. prymas Hlond, biskup Fiszer i biskup Okoniewski, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia zakładu Bobolanów, która odbędzie się w sobotę. W sobotę przybędzie również ks. kardynał Kakowski

ŚMIERĆ W POCIĄGU. W pociągu, zdążającym z Brzeżan do Lwowa, na przestrzeni między Wołkowem a Przemyślanami, zmarł nagle robotnik kolejowy, Iwan Petryk, liczący lat 22. Przyczyną śmierci był skręt kiszek.

KATASTROFA SAMOLOTOWA. Do „Dziennika Poznańskiego“ donoszą z Grudziądza o katastrofie samolotowej, która tam miała miejsce. Z nieznanej na razie przyczyny spadł ze znacznej wysokości dwupłatowiec typu włoskiego. Pilot i obserwator wyszli bez śmiertelnych obrażeń.

Ze świata

DAR PIELGRZYMÓW HISZPAŃSKICH DLA PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą: Pielgrzymi hiszpańscy z Funchal złożyli w darze dla papieża 200 flaszek malagi, liczącej 200 lat. Lekarze poradzili papieżowi wypić dziennie pół litra tego wina.

ZATARG O TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ NA KOŚCIELE. Z Berlina donoszą: We Frankfurcie nad Menem miasto postanowiło umieścić na historycznym kościele św. Pawła tablicę pamiątkową ku czci Eberta. Zarząd kościoła zaprotestował przeciw temu. Miasto nie uwzględniło protestu i zawiadomiło zarząd kościelny, że tablica będzie umieszczona.

UCZCZENIE PAMIĘCI ZASŁUŻONEGO DZIENNIKARZA. Wczoraj, jako w 70 rocznicę śmierci największego dziennikarza czechosłowackiego Hawliczka Borowskiego, odbyło się uroczyste zebranie, na którem przemawiali delegaci związków dziennikarskich: czechosłowackiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego, rosyjskiego i polskiego. — W imieniu prasy polskiej przemawiał p. Mergel. Rada miejska postanowiła wyznaczyć 100.000 koron czeskich na postawienie pomnika Hawliczkowi.

CÓRKA MUSSOLINIEGO CIĘŻKO ZACHOROWAŁA. Mussolini wyjechał nagle do Fortji, gdzie bawi jego rodzina, gdyż córka jego, Edda, zachorowała ciężko na dyfterję. Premjer powróci prawdopodobnie dopiero za 10 dni do stolicy.

UPAŁY NA BUKOWINIE. Z Bukaresztu donoszą, że na Bukowinie utrzymują się upały, dochodzące do 40 stopni C.

ZNISZCZENIE POMNIKA W PARYŻU. Wczoraj donieśliśmy, że na placu Stanów Zjednoczonych w Paryżu zniszczony został pomnik braterstwa broni Francji i Ameryki, wystawiony na pamiątkę wojny. Pomnik przedstawiał żołnierza francuskiego, podającego rękę żołnierzowi amerykańskiemu. Jak donoszą z Paryża, zniszczenia dokonał pewien robotnik, który strzelił do pomnika, a następnie młotem kowalskim rozbił postać żołnierza amerykańskiego. Aresztowany oświadczył, że uczynił to, aby napiętnować stanowisko Ameryki w sprawie długów francuskich.

SENSACYJNY ZWROT W SPRAWIE HASSA. Z Berlina donoszą: W śledztwie magdeburskiem przeciw przemysłowcowi Rudolfowi Hassowi zaszedł sensacyjny zwrot. Mianowicie władze pociągnęły prowadzącego śledztwo komisarza kryminalnego Tenholta do odpowiedzialności sądowej, pod zarzutem nieudolnego prowadzenia sprawy.

ZARĘCZYNY CARA BUŁGARSKIEGO. Prasa londyńska utrzymuje, że zaręczyny cara Borysa z włoską księżniczką Giovanną są już faktem dokonanym; odbyły się one w Lugano, gdzie znajduje się pałac księcia Aosty, u którego monarcha bułgarski ostatnio gościł.

REKORD LISTONOSZA. Londyńska dyrekcja pocztowa spensjonowała przed kilku dniami listonosza, który przez 43 lata obsługiwał bez przerwy jedną i tęsamą dzielnicę. Obliczono, iż przebył on pieszo w ciągu swojego urzędowania 336.000 kilometrów, gdyby przeto był jeszcze przez rok czynnym, zmierzyłby własnemi nogami odległość, istniejącą pomiędzy naszą planetą a księżycem.

UPRZYWILEJOWANI WŁAŚCICIELE ZIEMSCY W ROSJI. „Izwiestja“ donoszą, że rada komisarzy ludowych uchwaliła udzielić kilku obywatelom ziemskim prawa własności na posiadane przez nich przed rewolucją majątki. W liczbie tych uprzywilejowanych osób znajdują się: znany rewolucjonista rosyjski Morozow, potomkowie uczestników powstania „dekabrystów“ Murawjewa i Bestużewa, oraz rodziny prof. Żukowskiego i śpiewaka Szalapina.

ZAMORDOWANIE CZŁONKA CENTRALNEGO KOMITETU. Z Moskwy donoszą: Niewykryty sprawca zamordował w Szui członka centralnego komitetu wykonawczego związku sowieckiego, członka partji komunistycznej Agapowa. Morderstwa dokonano w chwili, kiedy Agapow, który dokonał w Szui rewizji organizacyj komunistycznych, udawał się na dworzec w celu wyjazdu do Moskwy.

SZARAŃCZA W ROSJI, wedle doniesień z Moskwy, opanowała przestrzeń 320 kilometrów kwadratowych. Na obszarach tych plony rolne zostały całkowicie zniszczone.

ZDERZENIE SIĘ SAMOLOTU Z WIATRAKIEM. Z Toronto donoszą: Samolot kanadyjski zderzył się z wiatrakiem. Pilot poniósł śmierć.

NOWE KATASTROFY W JAPONJI. „Petit Parisien“ donosi z Tokio, że wskutek wylewów, oraz zapadnięcia się ziemi, 53 osoby poniosło śmierć, 88 osób zaginęło, a 200 odniosło rany. Ponadto wiele domów uległo zniszczeniu.

ZAKŁAD O SPRAWNOŚĆ KOLEJI NOWOJORSKICH. Z Nowego Jorku donoszą: W niedzielę wyjechało przeszło miljon mieszkańców Nowego Jorku na plażę w New Jersey. Ilość pociągów kolejl podmiejskich podwojono. Wszystkim funkcjonarjuszom, którzy mieli dzień wolny, a których powołano do pracy, celem przewiezienia tej olbrzymiej ilości ludzi, kolej wypłaciła potrójne zarobki. Dyrektor kolei nowojorskich, obsługujących przestrzeń pomiędzy miastem a plażą, założył się bowiem o 250.000 dolarów, że przewiezie każdą ilość pasażerów. Pieniądze mają być złożone na ręce prezydenta Coolidge'a.

GŁUCHONIEMY Z PRZESTRACHU ODZYSKAŁ MOWĘ I SŁUCH. Z Lawrence (Stany Zjednoczone) donoszą, że przestraszony nagłem światłem, jakie skitrował na niego policjant George Gibbs, głuchoniemy od dziewięciu lat od czasu, jak został raniony podczas wojny światowej, odzyskał nagle mowę i słuch. „A głupiś“ — zawołał Gibbs, gdy policjant skierował światło na śpiącego w pustym domu — to pierwsze słowa, jakie Gibbs wymówił od czasu, gdy w roku 1917 kula utkwiła mu w policzku, gdy walczył we Francji w pułku kanadyjskim.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj ostatnie przedstawienie dramatu, na któ-

rem powtórzona będzie zabawna krotochwila Avery Hopwooda: „Nasza żonusia“, jeden z największych sukcesów śmiechu w dobiegającym końca sezonie.

„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY“ Z JULJUSZEM OSTERWĄ dany będzie w sobotę, 31 bm., oraz w niedzielę, 1 sierpnia o godzinie 8.30 wieczór na Wawelu. Przedstawienia ze względu na swój specjalny charakter otrzymają swoistą oprawę świetlną, pochodnie i reflektory. Poszczególne momenty zdarzenia dramatycznego wiąże i podkreśla specjalnie napisana muzyka. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

„DORINA“, melodyjna operetka Gilberta, otworzy w poniedziałek, 2 sierpnia, w teatrze imienia J. Słowackiego cykl, złożony z 9 operetek, które odegra teatr Niewiarowskiej z Warszawy. — W operetce „Dorina“ wystąpi obok zespołu gwiazda operetki polskiej, Kazimiera Niewiarowska, która odtworzy rolę tytułową.

„PERSKIE OKO“ W „BAGATELI“. We środę, dnia 4 sierpnia, rozpoczyna szereg występów znakomity zespół artystów teatru „Perskie Oko“ w Warszawie. Pierwszy program nosi tytuł „Tylko dla kawalerów“, a zawiera on cały szereg nowości, granych ostatnio w teatrze „Perskie Oko“, między któremi na plan pierwszy wysuwa się Głodomór i finał na plaży w wykonaniu całego zespołu

Powodzenie teatru „Qui-pro-Quo“ we Lwowie

Produkcje artystyczne warszawskiego teatru „Qui-pro-Quo, bawiącego w tej chwili we Lwowie, cieszą się pełnem powodzeniem! — Świadectwem tego przepełniona widownia na wszystkich wieczorach, jak też sympatyczne głosy prasy. Między innemi o występach „Qui-pro-Quo“ „Kurjer Lwowski“ tak pisze:

Niezawodnie nie żałują artyści warszawskiego teatru „Qui-pro Quo“, że przyjechali do Lwowa na jałowy czas kanikuły — ani też dyrekcja teatrów lwowskich, iż temu wesołemu gronu udzieliła gościny na deskach „Nowości“ — Na ulicę Słoneczną ciągną codziennie tłumy, a miły kontakt rozbawionej widowni ze sceną, tętniącą życiem, dowcipem i humorem — jest wyrazem powodzenia aktualnych, pełnych frywolnej finezji rewji.

Zawdzięczamy to zarówno autorom — Juljanowi Tuwinowi i Marjanowi Hemarowi — jak całemu znakomicie zgranemu i dobranemu zespołowi z conferencierem Jarossym i miluchną śpiewaczką, Hanką Ordonówną na czele. Ta ostatnia święciła zwłaszcza onegdaj triumfy jako solenizantka w dniu świętej Anny. Scena zmieniła się w ogród prześlicznych kwiatów, które w licznych, olbrzymich koszach ofiarowano artystce. Z bogatego programu podobała się ogólnie parodja „Halki“ Moniuszki, przerobionej rzekomo dla francuskiego „Casino de Paris“, oraz satyra polityczna z sylwetką p. Skrzyńskiego. „Qui-pro-Quo“ rozporządza znakomitym baletem.

Dobrze byłoby nakłonić to sympatyczne towarzystwo, by jeszcze czas jakiś pozostało we Lwowie.

Hel i jego doniosłość w żegludze powietrznej

Zastosowanie w oddychaniu u nurków

Wraz z rozwojem żeglugi powietrznej wysuwa się na pierwsze miejsce znaczenie tego gazu. Statki powietrzne wypełniane bywały dotychczas wodorem, mającym, prócz swej taniości i tę dogodność, że daje się on z łatwością uzyskać. Ma natomiast tę wadę, że objawia dążność do łączenia się z tlenem powietrza w niebezpieczny gaz wybuchowy.

Hel ma tę własność nad wodorem, że nie okazuje dążności do opuszczania przeznaczonego mu miejsca, ograniczonego powłoką balonową, wobec czego, posługując się nim, niema potrzeby tak częstego napełniania powłoki, jak to ma miejsce przy użyciu wodoru.

Hel ma tę wyższość nad wodorem, że nie znamionuje go bowiem brak powinowactwa jest też niezapalny, a obecność jego w atmosferze słońca już dawniej stwierdzono, stąd pochodzi też jego nazwa „Gaz słoneczny“. Występuje on w źródłach olei mineralnych i gazów ziemnych.

Największą zdobyczą nauki okazało się skraplanie tego gazu, dokonane w specjalnem laboratorjum w Leydzie. Uzyskiwanie helu odbywa się dotychczas w stanie płynnym, przy stosowaniu niezmiernie wysokich ciśnień i oziębianiu z pomocą płynnego wodoru. Temperatura wrzenia wodoru, tego najlżejszego pierwiastka, znajduje się przy 252° C. poniżej zera, podczas gdy najbardziej zimna atmosfera znajduje się w temperaturze 273° C. W laboratorjum w Leydzie skroplono hel w temperaturze 268° C., przy „odfiltrowaniu“ azotu i tlenu powietrza jako ciał stałych.

Praktyczne znaczenie helu datuje się dopiero od roku 1917, odkąd zaczęto wydobywać większe ilości tego gazu z pól naftowych Texasu. Oszacowano ilość znajdującego się tam helu na 28 miljardów metrów sześciennych. Eksploatacja tej ilości tego gazu potrwa podług zdań miarodajnych sfer naukowych tysiące lat. Obecnie produkcja jest bardzo mała i wynosi około 25.000 metrów sześciennych.

Także i w Kanadzie, w prowincji Ontario, większa ilość źródeł naftowych zawiera 0.3% helu. W tym składzie procentowym nie opłaca się jednak produkcja. Natomiast w kilku innych źródłach, w głębokości 120 do 180 m. zawartość tego gazu wynosi 0.8% i w tych warunkach produkcja helu się opłaca. Rząd kanadyjski zakupił te tereny w celu ich eksploatacji i spodziewa się, że i inne źródła na tym terenie znajdować się będą, co nie jest wykluczone.

Znany ze swego lotu przez Ocean, Zeppelin „Los Angelos“ o pojemności 70.000 m. sześć. wypełniony był właśnie helem i jest bardzo wątpliwe, czy statek ten, wypełniony wodorem, mógłby się poważyć w tak daleką drogę. Z powodu niedużych ilości helu, jakiemi dotychczas dysponujemy, używanie helu jest bardzo ograniczone. Podczas wojny posługiwano się tym gazem jedynie do celów wojskowych.

Wzmagająca się obecnie produkcja helu, powoduje coraz to częstsze transporty tego materjału drogą kolejową. Służą do tego celu specjalne cysterny trójkotłowe, w których przewozi się hel, posługując się przytem zadziwiająco wysokiemi ciśnieniami aż do 140 atmosfer. Zezwala to na pomieszczenie 5.810 metrów sześciennych tego gazu w jednej cysternie o długości 12.8 m., przyczem ciężar takiej cysterny wynosi 89½ ton

Jeszcze i do innego celu bywa obecnie hel używany. Stwierdzono mianowicie, że mieszanina helu z tlenem nadaje się lepiej niż powietrze do oddychania dla nurków, a to dzięki temu, że hel rozpuszcza się łatwiej we krwi i posiada zdolność przenikania przez tkanki ciała. Azot absorbuje się bowiem w niezwykle wysokiej mierze w tkankach komórek i skłania się przy zbyt szybkiem odciążeniu do tworzenia pęcherzyków w tkankach.

Produkcja helu, obecnie jeszcze stosunkowo niepokaźna, ma wszelkie widoki rozwoju, tembardziej, że komunikacja powietrzna coraz bardziej się wzmaga i zapotrzebowanie tego cennego gazu wzrasta w szybszem tempie, aniżeli jego dotychczasowa produkcja.

I. S.



OBRÓT CZEKÓW ZA POMOCĄ TELEGRAFU BEZ DRUTU.

W tych dniach został po raz pierwszy przesłany czek zapomocą telegrafu bez drutu z Londynu do Nowego Jorku. Trwało to wszystko kilka minut, posługiwano się przytem radjofotograficznym aparatem, wynalezionym przez amerykańskiego kapitana Rangera. Zdjęcie nasze przedstawia: z lewa na prawo: prezydenta Radiocorporation w Londynie, generała Harborda, który podpisał ten czek, amerykańskiego posła w Londynie, Houghtona i wynalazcę aparatu, Rangera.

Antypolska działalność pism posła Korfantego

Kraków, 30 lipca.

Walka, jaką wydały organy p. Korfantego „Polonia“ i „Rzeczpospolita“ marszałkowi Piłsudskiemu i rządowi premjera Bartla, **przekracza już dozwoloną miarę.** Raz po razu pisma te, głównie „Rzeczpospolita“, przynoszą **alarmujące, a wręcz fałszywe wiadomości** o rzekomych poczynaniach marszałka Piłsudskiego, „Strzelca“, czy też innych zwalczanych przez te pisma osób — wiadomości, których celem jest wzbudzenie nieufności do marszałka Piłsudskiego, gdy tymczasem **godzą one w najżywotniejsze interesy państwa.** W ślepej nienawiści do rządu nie waha się prasa p. Korfantego zarzucać rządowi **chęć wywołania wojny** z jednem z państw ościennych i za tę też wiadomość została „Rzeczpospolita“ ostatnio **skonfiskowana** przez komisarza rządu m. Warszawy.

Naturalnie nikt rozumny w Polsce **nie daje wiary tym oszczerczym insynuacjom** i odpowiednio je kwalifikuje. Niestety wiadomości te **wyzyskuje prasa zagraniczna, a przedewszystkiem niemiecka, która z powołaniem się na źródła polskie** od wielu już dni przeprowadza **na szeroką skalę zakrojoną kampanję antipolską.** Rozumniejsza część prasy polskiej, bez względu na zabarwienia polityczne, występuje **wrogo przeciw tej pomocy prasy p. Korfantego** w kampanji niemieckiej przeciw Polsce, a onegdajsza „Polska Zbrojna“ nie wahała się zapytać pod adresem „Rzeczypospolitej“, **za czyje pieniądze i na czyją korzyść przeprowadza tę propagandę antipolską“?**

Przeciw temu zacietrzewieniu partyjnemu i antirządowemu, a w konsekwencji **przeciw tej walce „Rzeczypospolitej“ z państwem polskiem** wystąpiła skrajnie prawicowa **„Warszawianka“** a więc pismo grupy parlamentarnej, która od wielu lat współpracuje ze stronnictwem chrześcijańsko-demokratycznem, w którem — jak wiadomo — **p. Korfanty zajmuje czołowe stanowisko**

Oto, co pisze po potępieniu akcji antirządowej „Rzeczypospolitej“ — „Warszawianka“:

„To już nie swawola prasowa, popełniona w walce partyjnej, nie wykluczającej powoływania się na okoliczności. **To już czyn na szkodę Polski,** a przez rodzaj nieprawdziwej wiadomości podanej i przez czas jej podania, **czyn na korzyść tych kół niemieckich, które chcą szkodzić Polsce akuratnie tymsamym sposobem.** Na terenie polityki zagranicznej takiemi sposobami kłamstwa niemieckiego z żadnym rządem polskim walczyć nie wolno , nawet z rządem, któremu z powodu historji jego stworzenia odmawia się wszelkiego poparcia. Bo to **jest broń, podsuwana obcemu,** by jeszcze raz, a tym razem już z podaniem polskiego źródła prasowego, tą bronią swojego pierwotnie wymysłu **godził w najżywotniejszy interes Polski,** jakim jest utrwalenie za granicą zaufania w niezachwianą pokojowość polskiej polityki... Niedopuszczalne są wszelkie metody, **godzące wprost w podstawy państwa i jego byt.** Kto w Polsce dziś rozpuszcza wiadomości kłamliwe, jakiemi posługują się koła, nam wrogie, by Polskę wobec świata wystawić, jako mąciciela pokoju, ten **narusza najżywotniejszy interes Polski, tego ciosy biją nie w rząd, ale w byt państwa“.**

Czyż do trzeźwych tych słów „Warszawianki“ należy coś więcej dodać — Chyba tylko życzenie, aby rząd **z całą bezwzględnością wystąpił przeciw tej zapamiętałej orgji „Rzeczypospolitej“ i pociągnął redaktorów tego pisma i inspiratorów do surowej odpowiedzialności karnej.**

Akcja Związku Legjonistów w Małopolsce Zachodniej

W ostatnim czasie odbywają się na terenie Małopolski zachodniej zgromadzenia poszczególnych oddziałów Związku Legjonistów. — Z inicjatywy Okręgowego Zarządu Związku Leg. w Krakowie wygłosił w szeregu miast jak Tarnów, Nowy Sącz, też publiczne odczyty na temat: „Marszałek Piłsudski na tle wypadków majowych“ prezes Okrg. Zarządu, prof. Leopold Tomaszkiewicz. Wśród tych zgromadzeń podkreślić należy zebranie reaktywowanego oddziału w Nowym Sączu. Zebranie wykazało wiele inicjatywy i imponowało poważnym tonem obrad. Zebrania te stają się wielką uroczystą manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego. Legjoniści podkreślają na tych zebraniach, że czyn Komendanta w dniach majowych uważają za dalszy akt walki o niepodległą myśl polską, o siłę państwa i trwałość i postanawiają karnie stać przy Komendancie w jego pracy odrodzenia życia i uzdrowienia metod rządzenia przez skierowanie na właściwe tory aparatu państwowego i moralności publicznej.

TELEGRAMY

Szpiegostwo sowieckie w Rumunji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Bukareszt, 30 lipca. Wykryto tu rozgałęzioną **organizację szpiegowską na rzecz Rosji.** Dotąd aresztowano 10 osób.

Krwawa walka na pograniczu serbsko-bułgarskiem

Belgrad, 30 lipca. (PAT). Potyczka pod Kriva Polanka nad **granicą serbsko-bułgarską,** między bułgarską bandą **komitadżi,** która wtargnęła na terytorjum **jugosłowiańskie,** a oddziałem żandarmerji jugosłowiańskiej, **trwała całą noc.** O świcie przybyły dwa oddziały piechoty celem wzmocnienia żandarmerji. Bandzie komitadżi udało się mimo to przerwać przez kordon żandarmów i wojska i **cofnąć się na terytorjum bułgarskie,** oraz zabrać **ze sobą swoich zabitych i rannych.** Po stronie jugosłowieńskiej **padło 3-ech żołnierzy.**

W bułgarskich kołach politycznych oczekują z powodu tego zajścia granicznego **energicznych kroków** rządu jugosłowiańskiego w Sofji.

Sensacyjny rozwój wypadków w Chinach

Londyn, 30 lipca. (PAT.) „Times“ donosi z Tien-tsinu, że **kampanja przeciw armji narodowej jest już ukończona.** Zdobycie twierdzy **Hau-kau** przez sprzymierzyńców **jest niemożliwe,** wobec czego **Czan-tso-lin zawarł układ z wojskami narodowemi,** aby wspólnie wystąpić **przeciw jego dotychczasowemu sprzymierzyńcowi Wu-pei-fu,** który znajduje się teraz w krytycznym położeniu. Ten sensacyjny rozwój wypadków odpowiada w zupełności chińskim wojskowym tradycjom.

Śniegi w Alpach

Monachjum, 30 lipca. W **Alpach szaleją śnieżyce,** jakich o tej porze **od dziesiątków lat nie pamiętają.** Pocztowy ruch samochodowy ustał zupełnie. W wielu stronach góry przedstawiają **typowy krajobraz zimowy.**

Expose prem. Bartla w Senacie

Warszawa, 30 lipca. **Senat** na dzisiejszem posiedzeniu **przyjął** na wstępie projekt **ratyfikacji** konwencji sanitarnej polsko-czeskiej, dodatkowy protokół do konwencji handlowej polsko-czeskiej według referatu sen. Buzka, **następnie projekt** ratyfikacji tymczasowej umowy handlowej i nawigacyjnej według referatu sen. Hempla oraz projekt ratyfikacji konwencji o postępowaniu sądowem z Francją według referatu sen. Posnera, wreszcie według referatu tegoż senatora projekt ratyfikacji konwencji konsularnej z Francją.

Następnie Senat przystąpił do załatwienia **obu sprawozdań komisyjnych, dotyczących zmiany konstytucji i pełnomocnictwa.** Po referacie sen. **dra Buzka** („Piast“) o projekcie zmiany konstytucji, **zabrał głos premjer Bartel,** który oświadczył na wstępie, że nie zabiera głosu w tej Izbie aby odświeżyć uzasadnienie pełnomocnictw, gdyż uzasadnienie to jest znane niezawodnie Senatowi z ekspose w Sejmie. **Rząd nie przychodzi z brzmiącemi słowami pewnego ideowego programu,** dlatego, że **Izby mają przedewszystkiem prawo domagać się od rządu konsekwentnych czynów** co do **najbliższych prac w każdej dziedzinie.** Ta umyślna stronność ze strony rządu dała powód do **rzekomego niezrozumienia** intencyj rządu. Atoli jasnem jest, że **dawny system konwentyklów przywódców wpływowych klubów** sprawiał, że **każda praca była konieczną wypadkową sprzecznych dążeń partyj i nosił wybitne piętno** kompromisu.

Program rządu — mówił premjer — poznacie panowie i całe społeczeństwo nie z deklaracyj, lecz **z naszych poczynań.** Dlatego, aby moc działać, potrzebna jest **należyta swoboda ruchu** i w tej **najskromniejszej formule** tkwi **zagadnienie wzmocnienia władzy wykonawczej.**

Zdajemy sobie dalej sprawę, że władzą wykonawczą jest nietylko rząd, ale też **cały aparat urzędniczy. Jest on jeszcze słaby.** ale trzeba pamiętać, że nietylko akty władz i sprawy personalne były dotychczas wynikiem politycznego kompromisu, co **uniemożliwiało powstanie ideowego aparatu biurokratycznego. Polityka więc i wpływy polityczne muszą być z całego aparatu państwowego usunięte doszczętnie.**

Jednocześnie **odpowiedzialność kollektywna musi w możliwej mierze ustąpić miejsca odpowiedzialności indywidualnej.** Wymaga to długiej i mozolnej pracy nietylko rządu, lecz i panów i pracy całego społeczeństwa, aby stopniowo przeobraził się duch naszego aparatu państwowego, aby urzędnik dorósł do swego ofiarnego powołania, do poczucia zawodowego honoru i etyki, do wielkich ideałów **ustroju istotnie demokratycznego,** który mamy realizować.

Ja sam — mówił premjer — nie **jestem bezbrzeżnym optymistą, aby zapoznawać tak szeroką jeszcze w Polsce nędzę,** tak znaczny jeszcze **analfabetyzm,** tyle niedokładności, braków, **niedomagań,** które się plenią w naszem życiu. Nie jestem optymistą, ale mam tę trochę **niezbędnej wiary** w naszą działalność i jej skutki i wiem, że spadkobiercą naszym nie pozostawimy Polski doskonałej, ale w każdym razie **będzie ona odrobinę lepsza, niż dotychczas“.**

Mowca uzupełnia następnie swoje oświadczenie w Izbie poselskiej, dotyczące **programu naprawy gospodarczej.** W tej mierze **kreśli po kolei plan poprawy w zakresie waluty finansów,** dalej mówi **o znacznej poprawie w zakresie produkcji przemysłowej i rolnej.**

Premjer rozważania swoje kończy, że stosunek ciał ustawodawczych i rządu pozostanie po uchwaleniu zmian konstytucji i pełnomocnictw najzupełniej **określony i jasny.**

„Wśród licznych powodów — mówi premjer Bartel — wywołujących dotychczasowy, nienormalny i szkodliwy dla państwa stan rzeczy, najważniejszym był fakt, że **tempo ustawodawczych prac** naszych Izb prawodawczych **nie mogło sprostać** w żadnej mierze tempu i **wymaganiom naszego życia.**

Pod tym kątem widzenia **pełnomocnictwa,** udzielone przez panów rządowi, nie są niczem innem, jak **wyrównaniem dysonansu pomiędzy pracą ustawodaczą a wymaganiami życia.** — Z chwilą uchwalenia pełnomocnictw, wszystkie sprawy **pierwszorzędnej wagi,** które nie weszły w zakres tych pełnomocnictw, **stanowić muszą przedmiot ustawodawczej troski Sejmu i Senatu.** — Mam tu na myśli przedewszystkiem **ogromną dziedzinę ustaw samorządowych,** których uporządkowanie pilnie domaga się życie, drugą sprawą nie mniejszej wagi, jest **sprawa ordynacji wyborczej,** która została przez Sejm wykluczona z zakresu naszych pełnomocnictw

Oprócz tego zdaję sobie sprawę, jakie jeszcze czekają panów prace **w innym zakresie.** Następuje obecnie okres **specjalnie intensywnych prac rządu, których kontrola pozostaje w ręku Izb ustawodawczych.** Pozwalam sobie wyrazić życzenie, aby po zasłużonym spoczynku, na który udają się Izby, **zostały i ich prace z jak największym sukcesem podjęte“.**

Rząd meksykański zarządził alarmowe pogotowie wojskowe

Nowy Jork, 30 lipca. (PAT). Rząd meksykański **zarządził pogotowie alarmowe dla wojska,** które rozpoczęło się wczoraj o godz. 6-tej wieczorem. Wojska będą trzymane w barakach **w pogotowiu aż do czasu,** gdy ustąpi naprężenie. Z powodu bojkotu ludności katolickiej zmniejszył się ruch handlowy o 50%.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 30 lipca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja chwiejna. Brak zainteresowania, na razie bez transakcyj.

Na pogieldziu podobnie. Duża podaż przy małem zainteresowaniu.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Ruch bardzo słaby, obroty minimalne. Dzisiaj przed południem kurs dolara kształtował się około 9.08 nieoficjalnie, bankowo 9.10—9.13. Towaru dość, zapotrzebowanie niewielkie.

W Warszawie towar 9.10 nieoficjalnie, bankowo 9.10—9.12, w Katowicach 9.10 towar.

Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, ruch bardzo słaby, w Warszawie ruch stosunkowo żywszy, niż u nas. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 8.90 za gotówkę, za czeki 9.05.

Po zamknięciu kroniki

PODANIA O ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Magistrat krakowski komunikuje: W ostatnich czasach zdarzały się wypadki, że osoby cywilne, ubiegające się o odroczenie służby wojskowej, zwolnienie z wojska i t. p., zwracają się w tych sprawach wprost do dowództwa okręgu korpusu. Ponieważ w myśl dotyczącego rozporządzenia prośby winny być skierowywane do władz administracyjnych I. instancji, przeto podaje się do wiadomości, że podobne prośby przesłane wprost do D. O. K., nine będą rozpatrywane.

UTONIĘCIE PODCZAS POWROTU Z ODPUSTU. Z Lublina donoszą: Gdy onegdaj wieczorem kilka osób powracało z odpustu w Pawowicach w powiecie garwolinskim, w czasie przejazdu łódką przez Wisłę pod wsią Samoboże, pow. kozie-

DWIE KATASTROFY KOLEJOWE. Na stacji Galówek (linja Koluszki) najechał ubiegłej nocy pociąg towarowy na tylne wagony pociągu osobowego, który przyszedł na stację z „Łodzi fabrycznej“ i oczekiwał na sygnał do odjazdu. Wagon pocztowy pociągu osobowego został zupełnie rozbity, oraz uszkodzone dwa wagony, w pociągu towarowym zaś uszkodzone zostały poważnie trzy wagony, oraz częściowo parowóz.

Kilku pasażerów odniosło lekkie obrażenia, ciężko natomiast został ranny kolejarz Przybył.

Winę katastrofy ponosi dyżurny ruchu stacji Galówek Janowski, który dał sygnał pociągowi towarowemu, że tor jest wolny.

Onegdaj zaś rano na stacji kolejowej Dąbrowa z powodu złego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy wpadł na pociąg manewrujący. Lokomotywa została lekko uszkodzona, oraz rozbite trzy wagony. W katastrofie zostali ranni: kolejarz Wanat, konduktor Kuczkowski i maszynista Chmielewski. Ruch pociągów odbywa się po jednym torze.

WYPADEK NA KONKURSIE LOTNICZYM. Z Gdańska donoszą: W związku z odbywającym się tutaj konkursem lotniczym, nastąpił wczoraj jeszcze jeden wypadek, zakończony śmiercią lotnika Repperta. Aparat L. F. 9 wzniósł się z lotniska z trzema osobami i z niewiadomej przyczyny spadł w Warnemuende. Dwóch pasażerów wyszło cało, uratowawszy się skokiem z aparatu.

ZEMSTA CZERWONO-ARMJEJCÓW. Z Wilna donoszą: No pogranicznym terenie sowieckim, we wsi Leszkowo, w dniu 27 bm. wybuchł pożar, który zniszczył całą wioskę. Okazało się że we wsi tej stacjonował oddział czerwono-armjejców, którzy wyzyskiwali chłopów, dopuszczając się bezprawnych rekwizycyj. Nienawiść włościan miejscowych rosła z dniem każdym Dnia 26 bm. przyszło wkońcu do bójki między mieszkańcami wsi i przedstawicielami czerwonej armji. Wkońcu pobici krasnoarmjejcy, powodowani zemstą, podpalili wieś, która cała poszła z dymem.

ZAKŁAD WYTRZEŹWIANIA PIJAKÓW. — W Petersburgu urządzony zostaje tytułem próby specjalny zakład dla trzeźwienia pijanych. Operacja ta dokonywana będzie na koszt pacjentów, którzy płacić za nią będą 3 ruble. Moskiewska „Biednota“, podająca tę wiadomość, wyraża przekonanie ,że zakład cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem.

REKORDOWE UBEZPIECZENIE. Iskrowo donoszą: Dyrektor holenderskich fabryk samolotów Fokker, ubezpieczył się na życie na rekordową sumę 2 miljonów dolarów.

ŚMIERCIONOŚNY RUM. Z Nowego Jorku donoszą iskrowo: W Buffalo zmarło 39 osób po wypiciu rumu, dostarczonego przez przemytnika alkoholu. Przemytnik został ujęty i oddany sądowi pod zarzutem morderstwa.

ŚWIETNY ZBIÓR BAWEŁNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Zbiór bawełny w Stanach Zjednoczonych ma w tym roku wynosić 15 miljonów 635 tysięcy beli, po 500 funtów każda. Zbiór obejmie 48.898.000 akrów. Zbiór to będzie świetny, gdyż w poprzedniem trzechleciu wynosił on niecałe 14 miljonów beli rocznie. Zbiór przeciętnie wynosi 158.5 funtów z akra.

NIEMA JUŻ ŚLUBÓW NA OKRĘTACH AMERYKAŃSKICH. Minister marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych odebrał kapitanom prawo udzielania ślubów na pokładzie dowodzonych przez nich okrętów, ponieważ okazało się, że niesłychane uproszczenie formalności prawnych, towarzyszących zawarciu związków małżeńskich na morzu, było powodem licznych zajść skandalicznych.

ZMARLI:

— W Warszawie zmarła ś. p. Konstancja z Kostanowiczów Dygasowa, matka artysty opery warszawskiej, znanego tenora Ignacego Dygasa.

Ze sportu

MAKKABI—WISŁA. Jednem z najbardziej interesujących spotkań po zawodach Cracovii z Wisłą, będzie zapewne niedzielny mecz w piłce nożnej Makkabi z Wisłą. Od wyniku jego bowiem zależeć będzie czy Makkabi utrzyma się w klasie A, czy też spadnie do B-klasy, względnie do ligi, którą zamierza krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej utworzyć.

Wisła, która poza spotkaniami z Cracovią, nie utraciła żadnego punktu, dołoży też wszystkich sił, aby i ten mecz, ostatni już o mistrzostwo w tym sezonie, zakończyć dla siebie zwycięsko. Początek meczu na boisku T. S. Wisła o godzinie 5 popołudniu. Poprzedzą zawody o mistrzostwo Stella—Nadwiślan.

WALKA O TYTUŁ MISTRZA WARSZAWY Ostateczna rozgrywka o tytuł mistrza stolicy, między Polonją a Warszawianką, odbędzie się dni 3 sierpnia na boisku w Agrykoli. Dogrywka trwać będzie 13 min. poczem nastąpi zmiana stron i gra trwa jeszcze 15 min. W dalszym ciągu, gdyby żadna ze stron nie osiągnęła zwycięstwa następuje gra aż do zdobycia pierwszej bramki, przyczem ta trzecia część ma trwać tylko 30 min. tak, że całkowity czas spotkania może maksimum wynosić 58 min. Do zawodów tych Polonja musi wystąpić w dziesiątkę bez wykluczonego Grabowskiego. Spotkania te stanowić będą prawdziwy rekord sensacji dla warszawskiej publiczności sportowej wobec zaciętego zmagania się dwóch równorzędnych rywali.

WARSZAWSKIE DRUŻYNY PIŁKARSKIE WYJEŻDŻAJĄ DO BUŁGARJI I ŁOTWY. Dowiadujemy się, że we wrześniu stołeczna Polonia wyjeżdża do Rygi na dwa mecze z Rigas Futbola Klubs, który przed kilku dniami grał z Warszawianką z wynikiem 1:1.

Warszawianka otrzymała zaproszenie od bułgarskiego klubu oficerskiego S. K. 23 na tournee po Bułgarji. Projektowane są trzy mecze w Sofji z S. K. 23 i mistrzem Bułgarji F. C. Levsky, jeden mecz w Warnie z klubem „Vladislas" (na cześć Władysława Warneńczyka) i ewentualnie jeden mecz w Rumunji w Czerniowcach z Polonją tamtejszą. Mecze odbyłyby się w dniach od 7—18 sierpnia. Zarząd Warszawianki nie zdecydował się jeszcze na przyjęcie zaproszenia ze względu na niewystarczające warunki.

WIEDEŃSKI HAKOAH W WARSZAWIE. Jak dowiadujemy się, wczoraj został podpisany kontrakt między Polonią a Hakoahem co do przyjazdu Wiedeńczyków na mecz ze stołeczną Polonią w dniu 11 sierpnia b. r. Będzie to jedyna gra Hakoahu w Warszawie.

PRASKA SPARTA WYJEŻDŻA DO AMERYKI. Mistrzowska drużyna Sparty wyjeżdża 13 sierpnia do Ameryki. Ekspedycje tworzy: 19 graczy i 2 kierowników. Do dnia wyjazdu rozegra Sparta jedynie zawody propagandowe w Pardubicach 15 i 16 sierpnia gra Sparta z F. C. Europa w Barcelonie, następnie przez Paryż udaje się do Cherbourga, gdzie na statku „Columbus" przeprawi się do Nowego Jorku. Pierwsza gra odbędzie się 6 września w Nowym Jorku z F. C. Giants 10 i 17 września w Chicago, 28 października gra Sparta w Filadelfji z okazji święta czechosłowaków amerykańskich.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH W KRAKOWIE nastąpiło w poniedziałek. Wyniki z dnia tego przedstawiają się następująco: Sztafeta 3×50 y. dla młodzików (styl zmienny co 50 y.): 1) M. C. A. (Budapeszt), 2) Cracovia, 3) Makkabi.

Sztafeta 3×50 y. dla pań (styl zmienny podobnie jak w poprzednim biegu): 1) Jutrzenka w czasie 2:14.8, drugie miejsce zajął A. Z. S. (Kraków).

100 mtr. dla panów (na znak): 1) Schönfeld (Jutrzenka) w czasie 1:31.8, 2) Kirchner (A. Z S. Lwów), 3) Smolka (Cracovia).

Poza konkursem przyszedł pierwszy Avar (M. A. C.) w czasie 1:27.4.

Sztafeta 5×50 y. dla panów (styl dowolny): 1) M. C. A. w składzie Zboray, Hisztek, Reinsines, Breselmayer, Turnowsky w czasie 2:28.1 drugie miejsce zajęła sztafeta reprezentacyjna polska w czasie 2:36.6) w składzie Kuncewicz (W. K. W.), Matysiak, (A. Z. S. Warszawa), Sienkowski (Crocovia), Ritterman J. (Jutrzenka), iSchönfeld (Jutrzenka).

Ponadto odbyły się konkurencje w skokach, w których pierwsze miejsce zajął Sienkowski z 3 punktami przed inż. Hulanickim (A. Z. S. Warszawa) z 6 i Lipińskim (A. Z. S. Warszawa) z 9 punktami. Nadto odbyły się 2 matche piłki wodnej **A. Z. S. (Warszawa—A. Z. S. (Lwów) 3:0.**

M. A. C.—REPREZENTACJA KRAKOWA 11:0 (6:0). Skład drużyn przedstawił się nast.: M. A. C. — Avar,Pvady, Hisztek, Kreczmer, Hurnowsky, Hałasz i Zboray, Kraków: Rose (Cr.), Wachtel (Jutrzenka), Ritterman Z. (Jutrzenka), Sienkowski (Cr.), Lewkowicz (Makkabi), Trytko (Cr.), i Ritterman J. (Jutrzenka). Zawody te jakkolwiek również stały pod znakiem przewagi Węgrów jednakże były znacznie bardziej interesujące ze względu na większy opór stawiany przez krakowskich zawodników. Po pauzie w bramce krakowskiej grał bramkarz M. A .C . Szimke.

PRÓBA PRZEPŁYNIĘCIA KANAŁU LA MANCHE ZNOWU SIĘ NIE UDAŁA. W nocy z dnia 14 na 15 b. m. pływak ang. Frank Perks, któremu towarzyszył na statku trener jego kpt. Harry Pearson i pływaczka amerykańska Mrs. Clonnington-Carson, usiłował przepłynąć kanał La Manche. Perks wyruszył z przylądka Gris Nez po stronie francuskiej. Próba nie powiodła się i Perks po przebyciu około połowy dystansu zmuszony był wycofać się.

Diarjusz ekonomiczny

— **Eksperci do spraw wodnych z ramienia Ligi Narodów** omawiali z min. rolnictwa Raczyńskim możność osuszenia Polesia. Istnieje możliwość zaangażowania się na ten cel kapitałów zagranicznych, jednak po dokładnem zbadaniu technicznem sprawy.

— **Gdański Bank emisyjny, Bank vom Danzig obniżył wczoraj stopę dyskontową** z 6 i pół na 5 i pół proc., stopę lombardową z 7 i pół na 5 proc.

— **Projekt nowelizacji czeskiej ustawy celnej** rozważany jest w kołach miarodajnych.

— **Konferencja z przedstawicielami dyrekcji kolejowej w Katowicach** odbyła się w min. skarbu w sprawie reorganizacji naładunku węgla w kopalniach górnośląskich. Wyjaśniono projekt stworzenia biura węglowego, kontrolującego wagony odstawione pod naładunek węgla.

— **Rokowania polsko-niemieckie trwają w dalszym ciągu.** Obecnie odbywają się posiedzenia komisyj taryfowo-celnych, na której kontynuowane jest drugie czytanie stawek celnych.

— **Rada spożywców zwołana zostanie na dzień 3 sierpnia b. r.,** na posiedzeniu tem omawiane będą wnioski opracowane przez M. S. W. na komitet ekonomiczny ministrów w sprawach aprowizacyjnych.



Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY PODATKOWE W PIERWSZYCH DEKADACH LIPCA. Wpływy z danin publicznych i monopoli w pierwszej dekadzie b. m. wyniosły 39 mil. zł. w drugiej zaś 44 mil. zł co stanowi rekord, nieosiągnięty w żadnym miesiącu b. r. Ze szczegółowego zestawienia min. skarbu widzimy, że podatki pośrednie dały w pierwszej dekadzie lipca 10.5 miljonów złotych, w drugiej zaś 12.5 miljonów złotych; podatki pośrednie w pierwszej dekadzie lipca przyniosły 4.1 miljonów złotych. w drugiej zaś 5.9 miljonów złotych; cła przyniosły w pierwszej dekadzie lipca 3.8 miljonów złotych, w drugiej 6.8 miljonów złotych; opłaty stemplowe przyniosły w pierwszej dekadzie 4.1 miljonów złotych, w drugiej 3.1 miljonów zł; monopole dały w pierwszej dekadzie 16.3 miljony złotych, w drugiej zaś 16.1 miljonów złotych.

Z WEWNĘTRZNYCH TARGÓW NAFTOWYCH. Zbyt produktów naftowych na targach wewnętrznych wskutek sezonu ogórkowego znacznie zmalał. Wielka konkurencja odbiera mniejszym firmom trudniącym się jedynie sprzedażą produktów obcych towarzystw możność egzystencji. Znaczna część takich firm stara się zbyć towar poniżej cen kartelowych. co czyni zazwyczaj kosztem swego rabatu i prowizji. Wszystkie oleje maszynowe były ostatnio z powodu ożywienia w przemyśle poszukiwane. Za naftę rafinową płacono 10 zł, w Warszawie w hurcie 48 zł, za 100 kg, za benzynę lekką 720/30 = 108 zł, za ciężką 771/780 — 81 zł (do traktorów, aut ciężarowych, maszyn), za parafinę rafinowaną średnią 220 zł. za smar Towota 60 — 65 zł.

ZWYŻKA CEN PRODUKTÓW NAFTOWYCH A PODATEK KONSUMCYJNY. Od 17 b. m. cennik rafinerji uległ zmianie. Wprowadzenie bowiem 10% podatku konsumpcyjnego spowodowało podniesienie cen produktów naftowych. Ceny za najbardziej idące przetwory loco stacja załadowcza są następujące: Pierwsza cyfra ponad 5.000 kg, druga do 5.000 kg przy dostawach w beczkach Benzyna lotnicza najlepsza 134, 80 — 147, 60 zł za 100 kg, benzyna lekka 711/720 — 121, 30—132. 60 zł, benzyna średnia 731/740 — 108, 80 — 119, 60, 741/750 -- 102, 60, 112, 10 — benzyna ciężka 751/760 — 89, 65 — 98, 05, 781/795 — 66, 25 — 72, 75 nafta rafinowana 39,05, parafina najtańsza 198 -208 na droższe 20 8— 218, wazelina techniczna 66 70, asfalt 15, gudron 19,50.

UDOSKONALENIA PRZEŁADUN. W PORCIE W TCZEWIE. Tow. „Żegluga Bałtyk—Wisła", które urządziło w Tczewie stację przeładunkową dla węgla, idącego zagranicę, zaprowadza obecnie najnowsze urządzenia przeładunkowe systemu amerykańskiego. Ruchome rynny specjalnej instrukcji, poruszane elektrycznością wzmogą zdolność przeładunkową w Tczewie narazie do 50 tysięcy tonn miesięcznie. Urządzenia te stanowią ostatni wyraz techniki i znajdują poraz pierwszy zastosowanie w Europie.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI PRZED SEZONEM ZIMOWYM. Przemysł łódzki czyni gorączkowe przygotowania do tegorocznego sezonu zimowego. Ogólnie spodziewają się, iż tegoroczny sezon zimowy będzie szczególnie ożywiony zarówno w zbycie na rynku wewnętrznym, jak i w odniesieniu do eksportu. W tutejszych kołach przemysłowo-handlowych pojawiły się wiadomości, iż niektóre przedsiębiorstwa łódzkie zostały zasilone kapitałem angielskim.

Z TARGÓW SKÓRNICZYCH. Ze względu na rozpoczynający się w drugiej połowie sierpnia sezon garbarnie pracują obecnie intensywnie. Ceny skór podniosły garbarnie ostatnio o 10 gr na stopie. Obrót garbników w jednej tylko Warszawie wyniósł w ub. miesiącu aż 280 tonn. Zapotrzebowanie zagranicy na skóry surowe wzmogło się znacznie. Na targach skór miękkich brak lepszych lakierów, gdyż fabrykanci wstrzymali hurtownikom przydział, wobec nieuregulowania dawnych zobowiązań. W dziale skór damskich ruch większy, w innych słaby, na targach skór twardych zastój.

Z HANDLU SZCZECINĄ. Import szczeciny do Polski zmniejszył się w r. b. do minimum, eksport nieznacznie się podniósł i wynosił za pierwsze półrocze r. b .600 tonn. Na targach wewnętrznych zastój. Z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Niemcami ruch w tej gałęzi przemysłu zapewne znacznie się powiększy.

ROZPORZĄDZENIE O ODSPRZEDAŻY WALUT ZEKSPORTU. Min. skarbu ustaliło rozp. z dnia 22 b. m. ilość waluty z eksportu podlegającej odsprzedaży Bankowi Polskiemu w wysokości następującej: przy drewnie nieobrobionem od tony: kopalniaków 8 szylingów; świerku i jodły 14 szylingów; słupów telegraficznych 15 szylingów; brzozy 16 szylingów; sosny i olchy 18 szylingów; buku 20 szylingów; modrzewiu 22 szylingi; osiki 27 szylingów; grabu, wiązu, brzostu, klonu, jaworu, lipy i topoli 30 szylingów; dęba i jesionu 35 szylingów; papierówki okrągłej (wałkowej) 3.5 dolara; papierówki szczapowej 2.4 dolara; drzewa opałowego miękkiego i twardego 1.3 dolara.

Przy drewnie obrobionem od tony: materjałów tartych z drzewa miękkiego 37 szylingów; materjałów ciosanych z drzewa miękkiego 25 szylingów; materjałów tartych i ciosanych z drzewa twardego 53 szylingi; podkładów kolejowych dębowych 25 szylingów, sosnowych 16 szylingów; sleeprów 30 szylingów; klepki dębowej 25 dolarów

Przy drewnie spławianem obowiązują następujące normy zamienne. dla drzewa miękkiego 1.700 kilogramów = 10 m. 2 tratwy, dla drzewa twardego 2.000 kg = 10 m. 2 tratwy.

Obowiązek przy eksporcie jaj wynosi 550 funtów sterlingów od wagonu (110 skrzyń po 1440 jaj); przy eksporcie żyta, owsa i jęczmienia 3 dolary od 100 kilogramów pszenicy 4 dolary od 100 kg, trzody chlewnej 24.000 koron czechosłowackich od wagonu żywca (40 sztuk).

Z dniem opublikowania obwieszczenia w Monitorze Polskim przestają obowiązywać stawki, wymienione w obwieszczeniu z dnia 19 stycznia 1926 roku.

PROJEKT POLSKIEJ USTAWY LOTNICZEJ został już opracowany przez min. kolei, przyczem uwzględni on wszystkie potrzeby lotnictwa, oraz zawiera normę przepisów, których konieczność wykazała praktyka na zachodzie Europy. Nadto projekt polski zawiera przepisy, których niema w ustawach innych państw .Są to oryginalne artykuły degulujące odpowiedzialność prywatnych Towarzystw żeglugi lotniczej, oraz przepisy dotyczące działu przewozowego.

POLSKIE PAROWOZY. Jedyną fabryką posiadającą warsztaty umożliwiające samodzielne i całkowite wykonanie parowozów jest fabryka Cegielskiego. Obecnie odbywają się próby pierwszych wytworzonych w fabryce parowozów. Fabryka produkować będzie początkowo 2 parowozy miesięcznie, jednak w najbliższej przyszłości przewidziane jest jej rozszerzenie, tak, że znajdzie w niej zajęcie przeszło 3 tys. robotników.

EKSPORT ROPY Z POLSKI. W odróżnieniu od in. surowców eksport ropy w ostatnich dniach nieco zmalał co przypisać należy po części brakowi odpowiedniej i jednolitej organizacji pracy w tej dziedzinie przemysłu. W pierwszych dniach sierpnia odbędzie się zebranie wszystkich przedstawicieli firm, należących do Zjednoczenia Polskich Producentów i Rafinerji Olejów Mineralnych, na którem zapadnie ostateczna decyzja w sprawie utworzenia ogólnych biur sprzedaży w większych miastach zagranicznych, co według opinji wybitnych fachowców naftowych otworzy przed Polską wszystkie rynki światowe a ewentualnie skonsoliduje politykę wywozową. Cena ropy borysławskiej podniosła się ostatnio na 1.938 za wagon dziewięciotonnowy.

BIERNY BILANS HANDLOWY NIEMIEC. Oficjalne dane statystyczne, dotyczące niemieckiego bilansu handlowego za czerwiec b. r., wykazują po raz pierwszy od dłuższego czasu deficyt w wysokości 35 miljonów marek. W kwietniu oraz maju przewyżka eksportu nad importem wynosiła ogółem 83 miljony marek.

Z ANGIELSKICH TARGÓW WĘGLOWYCH. Zapotrzebowanie na węgiel zagraniczny rośnie — ale ceny nie zmieniają się i wynoszą za tonnę najlepszego polskiego i śląskiego sh. 37.6, sh. 36—sh. 40 za amerykański. Sprzedaż na dostawę sięgała do końca sierpnia. Do tej pory amerykańskiego węgla jest jeszcze nie wiele — spodziewane są jednak większe transporty w dniach najbliższych. Sprzedaż węgla zagranicznego idzie opornie z powodu wysokich cen, jako też z powodu nieodpowiednich gatunków, które czasem nabywa odbiorca. Niepewność co do terminu, kiedy skończy się strajk, umożliwia większe trasakcje.

Gród Kopernika

(Dokończenie).

...A czasem idę w zacisze, pełne wspomnień, cichszych jeszcze, niż cisza sama. Idę przez nowe przedmieście, zwane Bydgorskiem. pośród porozrzucanych wśród lasku willi, do parku wonnego, ustronnego; idę aleją boczną, oddaloną, za klomby kwietne, za staw, idę drogą sosnową — w las. Tam wśród zieleni drzew czeka mnie szczęście...

Sielskich uroków rozzłocone wonie
dziwnych melodyj słoneczną baladą
na serca nasze jak wiosna się kładą
i tęczą kwietną stroją nasze skronie.

Zaczarowanych snów szecherezadą
park w żarze letnim drży — pragnie — i płonie
patrzę, jak słońce całuje twe dłonie
poświatą złotą jak uczuć kaskada.

Błękit przeczysty jak cudna baśń żywa
skrzydłem modlitwy wonny park nakrywa,
w pachnących krzewach nucą ptaków roje...

W oczach Twych błękit... Ty cała jak kwiaty...
słowa Twe jakby śpiew ptasząt skrzydlaty..
więc błękit — kwiaty — śpiew — to wszystko
moje!

...A potem wzywa mnie zdala powiew rzeźwy i uroczysty jak hymn srebrnego zdrowia i dumnej szczerości.

Wisła.

Z cichym poszmerem płyną twoje fale
lśniąc się gwiezdnemi odblaskami złota,
na których bajka cud liljowy mota
blaskiem księżyca po żywym krysztale.

Jak snów i marzeń tajemnicza grota
nocy liljowej chłoną się oddale —
i pieśń się niesie — uśmiechy i żale —
pieśń, którą nucisz ty — noc — i tęsknota.

W jakimś niedośnię, w marzeniu wyniosłem
po fali twojej cichem pluskać wiosłem,
płynąc raz ciemną, a raz złotą strugą..

I raz się stroić w blaski księżycowe,
raz w ciche cienie zatulić swą głowę —
i w onej bajce żyć — oddychać długo..

We dnie — soczysto szary błękit, w nocy — czarnoliljowa przepaść szemrząca. Ogromna, szeroka, zdradliwie spokojna, prawdziwa królowa rzek polskich — Wisła!

Gdy tak stoję nad brzegiem wiślanym i patrzę na łagodny skręt rzeki wśród brzegów porośniętych wikliną i horyzont zlewający się z wodą, gdy słyszę dalekie pogłosy życia od portu, plusk cichych fal pieniących się u kamiennych podmurowań, gdy nagle zaryczy syrena statku, przejeżdżającego rzeką, lub zajęczy ciche przeciągłe „hejpo" flisaków, spławiających drzewo do Gdańska, wtedy —

Melancholja?...

...O zachodzie krwawi się niebo i krwawi się rzeka. Mijają godziny pełne sentymentu w poroszy orzeźwiających oddechów fal. Cisza biegnie wokoło razem z bielą rybołówek.

Wtedy siadam na łódkę i jadę pić zachód wilgotny...

I wtedy kwietni mi się czar samotny, a po śladzie mej łódki umierają wszystkie moje grzechy. Jakby oswabadzam się z mych wszystkich dni i zapominam mych wszystkich nocy. Słodycz wita mnie, gdy złożywszy wiosła, uniesiony przez wartki prąd, płynę w jej objęcia.

Słodycz, co ma Twoje oczy...

Wtedy rodzą się w mem sercu słowa, których nie potrafię wypowiedzieć i melodja dziwna, nienazwana...

Nadciemną płyną od wschodu pierwsze szeregi cieni.
We falach kona słońce...
Płynę samotny i powoli smutek wstępuje mi do serca.
Bo wiem, że tam przedemną kona dzień..
A za mną idzie noc.

Wit. Zech.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 29 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Hipoteczny	0·67
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·2.
Trzebinia	0·24
Parowozy	0·30
Siersza Górnicza	2·75
Tepege	0·17
Nafta Polska	0·29
Elektrownia Siersza	0·21
Chybie	6·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Polski	70·00—73·00
Zjedn. ziem. pol.	0·85
Fuis	3·80
Spiess	2·00—2·05
Elektryczność	38·00—40·00
Chodorów	5·80—5·70—5·80
Czersk	0·45—0·43
Częstocice	0·95
Cosławice	1·60
Lombard	2·00
Cukier	2·40—2·45
Firley	6·40
Łazy	0·14
Węgiel	63·00
Nobel	2·60—2·65
Lilpop	0·74—0·71
Modrzejów	2·70—3·00—2·90
Norblin	0·92
Pocisk	0·75
Ostrowieckie	5·70—5·55—5·70
Parowozy	0·30—0·29
Rudzki	1·02—1·16
Starachowice	1·48—1·52
Żyrardów	9·30—8·60
Haberbusch	7·00
Spirytus	1·70

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.